



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

1947, PIĄTEK 12 WRZESNIA 1947 ROKU

NR. 251 (832)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

CZYTELNICY!

Nie trzeba gromadzić kilkudziesięciu kuponów!
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
 Już w poniedziałek dowiemy się, kto wygrał 10 KORCY WĘGLA z dostawą do domu.
 Jutro zamieścimy KUPON NA KOMPLET GARNKÓW ALUMINIOWYCH.

KUPON PREMIOWY z dnia 12. IX. 1947 r. na 10 korcy węgla (z dostawą do domu)

Imię i nazwisko
 Adres
 Zakład pracy

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu“, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Polska a W. Brytania



LONDYN PAP. Minister spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewski, znajdujący się w Londynie w drodze do Stanów Zjednoczonych, w swym oświadczeniu dla prasy brytyjskiej powiedział: „Jestem rad, że będąc w Londynie w drodze do Nowego Jorku, miałem sposobność zetknięcia się z ministrem Bevinem i oddania wizyty, którą złożył on rzędowni polskiemu w drodze powrotnej z Moskwy.

W czasie mojego dzisiejszego spotkania z ministrem Bevinem, dokonaliśmy przeglądu zagadnień, związanych z rozwojem stosunków polsko - brytyjskich. Jak to miałem okazję podkreślić wiele razy, dążeniem i pragnieniem rzędu polskiego jest utrzymanie przyjaznych stosunków z Wielką Brytanią, w du-

Oświadczenie ministra Modzelewskiego dla prasy brytyjskiej

chu przymierza, które połączyło oba kraje we wspólnej walce przeciwko agresji hitlerowskiej i niemieckiemu imperializmowi.

Należy się spodziewać, że problemy jeszcze nie załatwione, które powodują czasami tarca w naszych stosunkach codziennych, znajdą szybkie rozwiązanie ku obopólnemu zadowoleniu.

W szczególności oczekujemy zadawalającego rozwiązania kwestii Polaków w Niemczech, którzy pragną powrócić do kraju.

W dziedzinie polityki ogólnej nie mogę pominać milczeniem zaniepokojenia polskiej opinii publicznej, spowodowanego planem podniesienia niemieckiej produkcji, co jest krokiem niebezpiecznym, mogącym doprowadzić do odrodzenia imperializmu niemieckiego, zagrażającego bezpośrednio Polsce.

Plan ten, związany ściśle z tzw. ofertą Marshalla, wykazał, że nasza niechęć do udziału w dyskusjach paryskich była w pełni uzasadniona i ugruntowana.

Oficjalne stanowisko Polski było wyraź-

nie ujęte w deklaracji, złożonej 3 września br. oraz w demarche ambasadora polskiego w Paryżu, ogłoszonej w dniu 9 bm.

Muszę podkreślić, że nie sprzeciwiamy się uporządkowaniu gospodarki niemieckiej. Zwracam jednak uwagę na punkty zasadnicze, którymi podziela wiele innych państw, a mianowicie, że kraje zniszczone przez agresję niemiecką mają pełne prawo do pierwszeństwa w odbudowie, zanim podejmie się kroki do odbudowania maszyny przemysłowej narodu napaśniczego.

Udaję się teraz do Nowego Jorku, gdzie będę przewodniczył delegacji polskiej na zgromadzeniu ONZ. Polska oczekuje wiele od Zjednoczonych Narodów jako instrumentu, mającego zorganizować pokój i współpracę między narodami.

Trzeba szczerze powiedzieć, jakie są bieżące te organizacje i dążyć do ich usunięcia w duchu zasad, które ożywiały te organizacje w okresie jej budowy, a mianowicie w duchu jedności działania i jedności.

O puchar gen. Moczara

walczy jutro i w niedzielę na boiskach całej łódzkiej młodzieży ZWM

1300 zawodników na starcie!

49 drużyn,

bierze udział w turnieju piłkarskim.

Szereg cennych nagród

czeka zwycięzców Igrzysk!

Gala młodzieży ZWM

spotyka się jutro o godzinie 15,30 na stadionie K. P. Zjednoczone!!!

Szczegóły dotyczące Igrzysk na stronie 6

10-ta rocznica śmierci Tomasza Massaryka

PRAGA (obsł. wł.). W dniu 13 września zbierze się uroczyste posiedzenie zgromadzenia narodowego w celu uczczenia zasług zmarłego prezydenta. Odbędzie się również manifestacja frontu narodowego, oraz wiec, w czasie którego wygłosi przemówienie burmistrz Pragi Vacek.

Nowa ofensywa Holendrów

Wielkie ilości czołgów i samochodów pancernych ruszyły na pozycje indonezyjskie

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa, powołując się na komunikat republikańskiej armii indonezyjskiej, donosi, że wojska holenderskie rozpoczęły zakrojony na szeroką skalę atak na północny-wschód od Semarang, w środkowej części Jawy. Wojska holenderskie wprawiają do akcji wielką ilość czołgów i sa-

mochodów pancernych. Ofensywa posuwa się pod osłoną lotnictwa w kierunku wschodnim i północnym.

BRUKSELA PAP. Skrajnie prawicowa prasa holenderska wyraża wielkie zadowolenie z powodu podróży gubernatora van Mooka do Stanów Zjednoczonych, gdzie odbył on ważne rokowania z „pewnymi wpływowymi osobistościami”. Dziennik „Handelsblad” pisze: „od

czasów wojny gubernator van Mook utrzymywał jak najlepsze stosunki z ministrem Marshalllem, który zawsze popierał stanowisko Holandii w sprawie indonezyjskiej. Podróż gubernatora van Mook należy uważać za poważny sukces polityczny. „Dziennik” wyraża pogląd, że Stany Zjednoczone okażą całkowite poparcie rządowi holenderskiemu i że w najbliższej przyszłości rozpoczyna się nowe ważne operacje wojenne przeciwko Indonezyjczykom.

Anglosaskie obiecanki dla Włoch

Mgliste zapowiedzi ewakuacji wojsk

LONDYN (obsł. wł.) — Naczelny dowódca okupacyjnych wojsk anglo - amerykańskich w rejonie Morza Śródziemnego gen. Lee zapowiedział, iż od dziś rozpoczyna się przygotowania do ewakuacji tych wojsk z terytorium Włoch.

W nadchodzący poniedziałek oddziały anglo - amerykańskie zostaną usunięte z linii demarkacyjnej Morgana, oddzielającej terytorium jugosłowiańskie od strefy okupacyjnej anglo - amerykańskiej. Stamtąd oddziały te zostaną przewiezione do portów i drogą morską przez transportowane do krajów macierzy.

Wielka bitwa w Grecji

PARYŻ PAP. — W depezy z Aten a gencja France Presse cytuje informacje greckich władz wojskowych, że w okolicach Parnasu toczy się wielka bitwa między wojskami rządowymi a powstańcami, którymi dowodzi gen. Plastiras. Rezultaty tej bitwy nie są jeszcze znane.

stych względnie przesunięte na inne terytoria. Gen. Lee zapowiedział również wycofanie wojsk okupacyjnych z rejonu Pola, przechodzącego pod kontrolę Ju-

gosławii. Ostatnie oddziały anglo - amerykańskie mają opuścić terytorium Włoch w przewidzianym terminie to znaczy do dnia 14 grudnia rb.

Konferencja Banku Odbudowy i Funduszu Monetarnego w Londynie

LONDYN (obsł. wł.) — Brytyjski minister skarbu Dalton dokonał wczoraj w Londynie otwarcia drugiej dorocznej konferencji Międzynarodowego Banku Odbudowy i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. W swoim przemówieniu min. Dalton wezwał przedstawicieli tych instytucji do rozpatrzenia wszelkich sposobów, które mogłyby się przyczynić do szybkiego rozwiązania palących problemów gospodarczych i finansowych krajów europejskich, albowiem sytuacja tych krajów stała się corazsza. Min. Dalton stwierdził, iż jakkolwiek każdy naród winien uczy-

nić maksymalny wysiłek dla odbudowy gospodarki zrujnowanego kraju, to należy mu w interesie ogólnym udzielić pomocy z zewnątrz, gdyż nawet te kraje, które bezpośrednio nie ucierpiały na skutek wojny, są powiązane z położeniem gospodarczym innych krajów i tym samym zależne od ich stanu finansowego i gospodarczego. Zdaniem Daltona do poprawy sytuacji może się przyczynić znaczny wzrost produkcji na skalę światową i ożywienie handlu międzynarodowego.

W konferencji ze strony Polski bierze udział min. skarbu Konstanty Dąbrowski.

SZTANDAR INDII



Pandit Nehru — przewodniczący kongresu indyjskiego, prezentuje nowy sztandar Indii. Sztandar twórcy trzy-pasy — pomarańczowy, biały i zielony z niebieskim kołem pośrodku.

Po wyroku krakowskim

Wyrok w procesie krakowskim — to słuszny i sprawiedliwy wyrok Narodu Polskiego. Proces krakowski odsłonił całą ohydę reakcyjnego podziemia, wyrok ją przygwoździł.

W procesie krakowskim stanął przed nami szlak reakcyjnego podziemia, dla którego żaden środek prowadzący do obalenia demokracji i zagarnięcia władzy nie był i nie jest zbyt. Bardziej niż na którymkolwiek z dotychczasowych ujawniło się na tym procesie powiązanie tego podziemia z wywiadem zagranicznym. Bezpośrednia działalność szpiegowska w interesie tego wywiadu na szkole Polski. Slepa nienawiść do demokracji polskiej zaprowadziła oskarżonych na drogę zdrady narodowej, szpiegostwa i skrytobójczego morderstwa.

Proces krakowski ujawnił w pierwszym rzędzie ściśle powiązanie podziemia sanacyjnego z Mikołajczykowskim PSL-em.

Oskarżony Mierzwia zastępca sekretarza generalnego PSL i członek Rady Naczelnej tego stronnictwa, którego podpis widniał jeszcze do niedawna na centralnych odezwach PSL-u, oraz osk. Buczek redaktor naczelny „Plasta” — to nie „doty” PSL-u. Powiązanie ich z WIN i korzystanie z informacji siatki wywiadowczej WIN-u — wskazuje na jedną linię postępowania, na wspólne dążenie obu organizacji.

Mikołajczykowski PSL jest legalnym przedłużeniem podziemia i jego obrońcą na arenie politycznej, i na odwrót czego powiedziec i zrobić nie może legalne PSL — w tym wyrocznia je podziemie.

Nie ma w rzeczywistości istotnej różnicy ideologicznej między WIN i Mikołajczykowskim PSL. Zza jednych i zza drugich wygląda wywłaszczony obszarnik i fabrykant, związany tysiącami nici z potęgami wrogimi Polsce. Dlatego to polski reakcjonista łączy się z obcym wywiadem przeciw własnemu narodowi. I dlatego widzimy jak WIN wnosi memoriał do ONZ oczerniający rząd Polski Demokratycznej i domagający się obcej interwencji zbrojnej, podobnie jak Mikołajczyk kołata o nią u swych zagranicznych protektorów.

Jedni i drudzy chcieli z Polski zrobić Grecję, chcieli pozbawić kraj nasz niepodległego bytu i uczynić zeń kolonię zachodnich mocarstw. Słynny memoriał organizacji podziemia do ONZ, to dokument hańby i zdrady na rodowej reakcji polskiej. Droga osk. Wilczyński — por. Thonesk — i ambasador amerykański p. Bliss-Lane, szły zawarte w nim wiadomości zagranicę, zohydzające nasz naród i nasze młode państwo. Na rozkaz obcego ambasadora przerobiono ten dokument, gdyż za mało zawierał jeszcze kalumni na Polskę.

To co pisało podziemie reakcyjne w swym memoriale to wypowiedział pan Mikołajczyk w sposób bardziej dyplomatyczny. Podziemie reakcyjne i Mikołajczykowski PSL są nie tylko powiązane ściśle ze sobą — ale wszystkie nimi niemi powiązane są z reakcją anglosas-

ka. Slepa nienawiść do polskiej demokracji doprowadza je do zaprzędania się tej właśnie reakcji, która jako naczelna i najbliższa swoje zadanie w Europie stawia odbudowę potęgi niemieckiej.

Odbudowa Niemiec, restauracja niemieckiego potencjału gospodarczego — to bezsprzecznie niebezpieczeństwo zagrażające Polsce Ludowej, bytowi niepodległości naszego kraju. Łącząc się z reakcją anglosaską, jej się zaprzędać, — stoczyła się reakcja polska i jej peeselowcy poplecznicy na manowce otwar-

tej zdrady narodowej.

Oto, co ujawnia proces krakowski.

Każdy uczciwy Polak potępi z głębi duszy tych, którzy znaleźli się na jednej płaszczyźnie z reakcją anglosaską, którzy wzmacniają w konsekwencji politykę, wiodącą do odbudowy zaborczych Niemiec, wbrew interesom Państwa i Narodu Polskiego.

Wyrok w procesie krakowskim, — to wyrok Narodu Polskiego nad polską reakcją wraz z Mikołajczykowskim PSL-em — to potępienie zdrajców narodu.

Tramwajarze żądają wytepienia band WIN-u i PSL-u

Pracownicy połączonych instytucji Kolei Elektrycznej Łódzkiej i Łódzkich Kolei Dojazdowych — członkowie PPS i PPR na wspólnym zebraniu w dniu 11 września rb. uchylili m. in. co następuje:

Zebrani jak najostrzej potępiają zbrodniczą machinację reakcyjnego podziemia i wzywają Rząd oraz całe społeczeństwo polskie do bezwzględnej wytepienia band szpiegowskich WIN-u i PSL-u, których działalność tak jasnowo zdemaskował ostatni proces w Krakowie.

Surowa nagana dla wyznawców dolara

Minister Clayton karci uczestników obrad paryskich

LONDYN (obsł. wł.) — Korespondent Reutera donosi z Paryża, iż wczoraj okazało się, że konferencja państw europejskich prawdopodobnie nie zakończy się, jak przewidywano w poniedziałek, 15 września. Albowiem na posiedzeniu konferencji, które odbyło się w środe-

wiceminister gospodarki Stanów Zjednoczonych Clayton ostro skrytykował przedstawiony przez delegatów 16 krajów europejskich raport, dotyczący potrzeb tych krajów. Clayton nazwał ten raport „listą zakupów”, w której nie uwzględniono tego, co kraje europejskie

same potrafią zrobić w dziele odbudowy gospodarczej Europy i oświadczył, że raport ten może być traktowany jedynie jako „tymczasowy zarys” a nie ostateczna na program Marshalla.

Clayton zażądał, aby raport został ponownie przepracowany w myśl jego wskazówek przy współudziale ekspertów amerykańskich.

Jak wiadomo, raport ten określa deficyt bilansu płatniczego krajów europejskich na sumę 22.500 milionów dolarów. Deficyt ten ma się progresywnie zmniejszać, jednakże tempo jego redukcji uzależniają jego redaktorzy od wielu okoliczności, na które kraje europejskie same nie mogą mieć wpływu.

Zwołanie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji i Egiptu

NOWY JORK PAP. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, delegat radziecki Gromyko, zapowiedział na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, że zwoła w najbliższych dniach nowe posiedzenie, jeżeli nie otrzyma wiadomości z Indonezji o losie zaleceń rady w sprawie konfliktu holendersko-indonezyjskiego.

W sprawie tej wysunęła rezolucję delegacja chińska, zalecając polubowne załatwienie sporu między Wielką Brytanią a Egiptem. Propozycja Chin zdobyła jedynie dwa głosy: samych Chin i Kolumbii. Delegat polski oświadczył po głosowaniu, że Chiny wycofują swój projekt do wcześniejszego stadium.

Umowa polsko-rumuńska o wzajemnej wymianie handlowej

WARSZAWA PAP. Toczące się od dłuższego czasu w Bukareszcie rokowania handlowe pomiędzy polską delegacją a przedstawicielami zainteresowanych resortów gospodarczych Rumunii wkrótce zostaną sfinalizowane.

Dotychczasowa wymiana towarowa z Rumunią opiera się na umowie wymiany produktów naftowych i rud manganowych wartości 134.089.000 zł. W zamian za węgiel i koksa Nowa umowa znacznie rozszerza listę towarów, zarówno po stronie importu, jak i eksportu, a tym samym powiększy sumę global-

Wezwanie do dozorców domowych!

Mimo kilkakrotnych odezw w sprawie stosowania oszczędności w zużyciu energii elektrycznej, a w szczególności uruchamiania motorów do pomp jedynie w porze nocnej od godziny 22 do 6 rano, większość dozorców domowych nie stosuje się do wydanego zakazu, włączając motory w okresie niedozwolonym, czym powodują zwiększenie obciążenia w porze dziennej.

Elektrownia Łódzka ostrzega ob. ob. dozorców, że w razie niesposobienia w w. zarządzenia oszczędnościowego, zmuszona będzie niezależnie od wyłączenia silnika do pomp wyłączać również instalacje światła elektrycznego w mieszkaniu tychże dozorców.

Elektrownia apeluje do ob. ob. administratorów domów o dopilnowanie ze swej strony ścisłego przestrzegania powyższego zarządzenia.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

W rolach głównych:
A. KONSOWSKI
N. MATENIKOWA
N. MASALSKI

Muzyka:
W. PUSZKOW
S. PROKOPIEW

Produkcja: SOJUZDIETFILM
Eksplotacja: FILM POLSKI

FILM RADZIECKI
Z ŻYCIA SŁAWNEGO POETY
LERMONTOW
Reżyser: A. HENDELSTEIN

Premiera odbędzie się w sobotę, dnia 13.9. rb. w kinie „POLONIA”

KINO „BAŁTYK”
Narutowicza 20

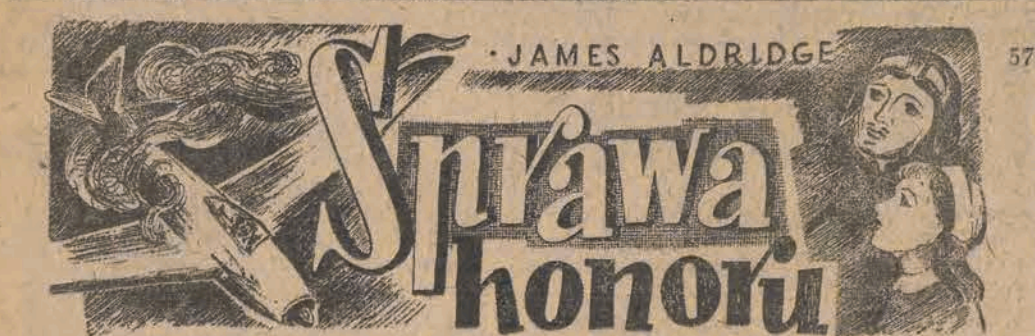
KINO „WŁOKNIARZ”
Zawadzka 16

ZE WZGLĘDU NA WIELKIE POWODZENIE FILMU PRODUKCJI AMERYKANSKIEJ
»MŚC, WY JASTRZĄB«

bedzie on grany od dziś dnia 12 września jednocześnie w kinie BAŁTYK i w kinie WŁOKNIARZ

Początek seansów w kinie WŁOKNIARZ w dni powszednie: 15,30, 18, 20,30; w niedzielę i święta: 13,00, 15,30, 18,00, 20,30.

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od wtorku 16 września br.



— Gdybyśmy mieli więcej ludzi, dali byśmy sobie rade. Nie mieliśmy również linii frontu. To też coś znaczy. Pomyśleć tylko jak przedko nastąpił upadek Francji... Dotychczas nie moge przyjąć do siebie ze zdziwienia.

— Mam wrażenie, że to wszystko nie ma znaczenia — wędził przez zęby Quell.

— Co też ty gada! — zareagował żywo Tap. — Mielibyśmy front!

— Wszystko jedno, nie by z tego nie wyszło.

— Myślisz? W takim razie, dlaczego nikt nic nie robi?

— Diabli wiedzą! Nie wiem — odpowiedział Quell. — Nie wiem doprawdy. Zbliżali się do miasta. W oddaleniu majaczyły już sylwetki zburzonych domów.

— To Trikkala — powiedział Tap.

— I znów bombowce — Quell wskazał na horyzont.

W Trikkala też nie było żywej duszy. Przejechali przez martwe miasto. Quell skierował się na południe.

— Jakie następne miasto? — zapytał Tap.

— Larissa. Tylko nie wiem, jak my tam trafimy. — cicho rzekł Quell. Tap teraz siedział obok niego na przednim siedzeniu.

Przejeżdżali przez most, gdy Quell zauważył, iż motor zaczął „popłiwac”. Był to objaw niepokojący, sygnał, że paliwo jest na ukończeniu. Miał szereg zakrętów i nagle na jednym z nich coś zahuczalo w motorze i auto stanęło jak wryte.

— Kres wędrowki — powiedział ponuro Tap.

Quell ustawił maszynę na boku szosy.

— Cóż teraz pocznijemy? — zapytał Mały Grek Helene.

Odpowiedziała, że nie wie. Sama czekała na to, co zrobi Quell. Siedział i patrzył na drogę, usiłując przypomnieć sobie mapę okolic Larissy, z której korzystali, gdy byli tu ostatnim razem. Dokąd się skierować? Iść prosto przed siebie? Ryzykowne, bo można stracić orientację i nie trafić w ogóle do Aten.

— Naprawdę pusto, jak w kieszeni żebraka — zrewidował Tap bidony.

— Trudno, — rzekł Quell. — Czekać tu długo nie możemy. Nie ma na to czasu. Chodźmy pieszo.

Wysiedli z maszyny i poszli naprzód po drodze. Helena spojrzęła poza siebie. Zobaczyła auto ustawione na boku szosy. Charakterystyczna dla Quella pedantyczność nie opuszczała go nawet i w tych okolicznościach.

— Zdaje się, że słychać wybuchy bomb — zwrócił się do Quella brodaty Grek.

— Ale to nie były bomby, to była artylerzysta kanonada, Quell zrozumiał, — gdy zaczął nadskakiwać. Przeszli parę kilometrów, skierowali w bok i nagle ujrzeli Larisę. Domy miasteczka były już zupełnie blisko.

— Dobrze! — wreszcie! — wykrzyknął Tap.

Szli ostrożnie. Uważnie wpatrywali się w każdy napotkany dom. Nie wiadomo,

kogo mogli znaleźć w Larissie. Mogli być również Niemcy. Tymczasem nie spotkali żywej duszy. Tylko coraz głośniejszy syczał był kanonada. Nad miastem unosił się czarny dym. Nagle Quell ujrzał na moście sylwetkę jakiegoś człowieka.

— Widzisz? — zapytał Tap.

— Tak.

— No i co dalej?

— Dalej?

— Do diabła! Czyżby to był Niemiec?

Skierowali się wprost do mostu. Brodaty Grek kroczył na przedzie. Wytężając wzrok, wpatrywali się w sylwetkę majaczącą na moście. Tap pierwszy zorientował się w sytuacji.

— Spójrz na jego kapelusz — powiedział Quellowi.

Byli już prawie na moście. Człowiek skierował się do nich. Miał na głowie charakterystyczny okrągły kapelusz wojsk australijskich.

— Co za jedni? — zapytał po angielsku Australijczyk. Quell zobaczył, że na rękawie ma opaskę z literami „MP” — oznaka polowej żandarmerii.

— Uratowani! — zaśmiał się Tap.

— Myślałam, że umrę ze strachu! — przyznała się Helena.

— Mamy szczęście! To Australos — wyjaśnił małemu Grekowi brodaty Grek. Mały Grek zachowywał spokój.

(D. C. N.)

Uchwały poczdamskie gwarancją pokoju w Europie

Odbudowa Niemiec — jednaka groźbą dla Polski i Francji

Jasny cel demarche amb. Putramenta w Paryżu

Politykę Polski Ludowej cechuje szczerść. W przeciwieństwie do wielu mocarstw, nie mamy niczego do ukrycia, śmiało mówimy o naszych celach i o naszej drodze do realizacji pełnej demokracji ludowej.

Ostatnio ogłoszone demarche amb. Putramenta w Paryżu świadczy, że i tym razem stawiamy kwestię otwarcie, żądając od Francji również szczerego sprzyżowania swego stanowiska w kwestii niemieckiej.

Polska stoi twardo na straży uchwał poczdamskich, które gwarantują pokój w Europie poprzez zlikwidowanie potencjału wojennego Niemiec, które zmierzają do pełnej demokracji społeczeństwa niemieckiego celem wolnego wciągnięcia go do rodziny narodów miłujących pokój.

Francja najbliższy sąsiad Niemiec od zachodu, jest w równej mierze zainteresowana w ścisłym przestrzeganiu przez wszystkie mocarstwa uchwał poczdamskich, które zapewniają jej pokojowy rozwój. Zarówno bowiem Polska, jak i Francja były stale zagrożone ze strony militarystów niemieckiego, oba te kraje padły w ostatniej wojnie ofiarą zaborczości niemieckiej, która poczyniła niesłychane spustoszenia i wyniszczyła najwartościowszy element ludnościowy.

W obecnym układzie stosunków, w obliczu stanowiska mocarstw anglosaskich wobec Niemiec, poddyktowanego nie interesem narodów, interesem garstki kapitalistów, państwa najbardziej zainteresowane i zagrożone, graniczące z Niemcami, jak Francja i Polska, powinny tym bardziej zdwoić wysiłki celem stłumienia wciąż niewygasłej groźby agresji niemieckiej.

Niestety, obserwując bieg wypadków, stwierdzić należy, że stanowisko Francji wobec zagadnienia niemieckiego budzi obawy. Jej mężowie stanu dali się wciągnąć przez mocarstwa anglosaskie do gry, w której Francja nie może zyskać, a wiele stracić. Uchwały poczdamskie zostały przez rządy anglosaskie pogwałcone, przemysł niemiecki odbudowuje się, naród zaś odpowiedzialny za wojnę, traktowany jest pobłażliwie i zachęcany do wystąpień antydemokratycznych. Francuscy mężowie stanu, wbrew opinii olbrzymiej większości społeczeństwa, które

trzeźwo ocenia sytuację, nie przeciwstawiają się polityce anglosaskiej w Niemczech. Szukając poparcia potężnego mocarstwa w politycznej walce wewnętrznej z siłami postępowymi Francji i nie prowadząc samodzielnej polityki sami nastawili na siebie pułapkę.

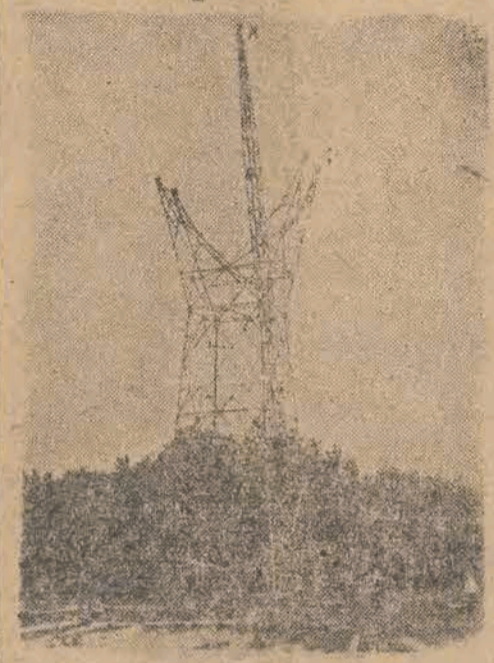
Potężny protektor żąda zaś bezwzględnej postuszeństwa również w dziedzinie polityki zagranicznej nie licząc się zupełnie z interesami narodu francuskiego.

Przykładem tego była ostatnia konferencja w Londynie w sprawie podniesienia poziomu produkcji przemysłu niemieckiego w której Francja brała udział. Rola jej na tej konferencji była bardzo przykra i chcąc nie chcąc delegaci francuscy zmuszeni byli uznać postanowienia godzące w bezpieczeństwo zarówno Francji, jak i innych narodów Europy.

Wobec toczących się rozmów polsko-francuskich w celu zawarcia traktatu, zabezpieczającego oba państwa przed możliwością jakiegokolwiek agresji niemieckiej, chwiejność rządu francuskiego oraz uleganie naciskowi Stanów Zjednoczonych, wzbudza w nas pewien niepokój. To też słusznie amb. Putrament zażądał w imieniu rządu polskiego wyjaśnień. Chcemy bowiem by partner zajął wyraźne stanowisko, by w kwestii, której jedynie słusze rozwiązanie leży w uchwałach poczdamskich, jasno się wypowiedział. Mamy nadzieję, że w dalszych rozmowach rząd francuski sprzeciwi swe stanowisko w tej ważnej dla obu narodów kwestii i że ostateczne rozmowy to doprowadzą do porozumienia i zacieśnienia więzów tradycyjnej przyjaźni między naszymi narodami.

Prąd ze Śląska dla Łodzi

Budowa linii elektrycznej najwyższego napięcia na ukończeniu



Końcowe stadium montażu przęgła przy pomocy olbrzymiego dźwigu

Od chwili, gdy po raz pierwszy zadymił komin fabryczny, od chwili uruchomienia pierwszej maszyny parowej w Łodzi w sześćdziesiątych latach ubiegłego stulecia, zdany był nasz przemysł na dowóz węgla.

dunek tego węgla. Dużo środków wymagał jego transport. I dlatego używano dla celów przemysłowych paliwo tylko dobrego gatunku. Węgla pomieszanego z piaskiem, pyłu węglowego — najtańszych gatunków węgla z racji ich małej kaloryczności nie opłacało się wozić. W pobliżu kopalni gromadzono te odpadki na hałdach, gdzie powoli marnowały się na skutek samospalania.

Tak działo się w Polsce dopóki nie powstały nowe wiatry. Przyniosły one za sobą rewolucję nie tylko w polityce i ekonomice, ale i w technice. W r. 1946 skryształizował się ostatecznie w umysłach naszych energetyków gigantyczny plan wykorzystania węgla odpadkowego. Plan ten polegał na przetworzeniu węgla odpadkowego na miejscu w pobliżu kopalni i przesyłaniu go do różnych centrów odbiorczych nie wagonami, ale za pośrednictwem przewodów, i nie w formie surowca, ale w postaci gotowej energii elektrycznej.

Nowy plan umożliwił nie tylko wykorzystanie marnujących się dotąd odpadków. Miał on również na celu odciążenie naszych magistrał kolejowych zmniejszenie niezbędnych dla przewozu węgla ilości parowozów i wagonów, zredukowanie pracy polegającej na załadunku i wyładunku węgla, zwolnienie poważnych ilości węgla na cele konsumpcyjne oraz na eksport.

I oto jednym z podstawowych ogniw planu

trzyletniego stała się budowa linii wysokiego napięcia Śląsk — Łódź — Warszawa. Zgodnie z tymi planami winna Warszawa — stolica państwa oraz Łódź — stolica polskiego przemysłu włókienniczego, otrzymywać miast długich pociągów z węglem gotowy prąd elektryczny.

Warszawa otrzymuje już od pewnego czasu prąd z elektrowni wodnej w Roznowie. Dlatego postanowiono zbudować przede wszystkim odcinek Łódź — Śląsk przesuwając budowę linii Łódź — Warszawa do końcowej fazy planu trzyletniego.

W normalnych warunkach winno samo sporządzenie projektu trwać rok. Budowa linii powinna zaś trwać 2 lata. Ale kraj nasz przeżywa dziś czasy osobliwe. Entuzjazm często łamie rutynę, a kierownictwo i robotnicy budujący linie wiedzieli, że Elektrownia Łódzka posiada maszyny sfałgowane, że pracuje ona bez rezerw, że koszty produkcji są już o remont i że bardzo często aparatura Elektrowni się psuje.

I dlatego przystąpiono do pracy z pasją i oddaniem. W myśl nakreślonych planów linia rozpoczyna się w Ławiczu koło Będzina i przebiegając prawie po idealnej linii prostej mimo Częstochowy, Radomska i Piotrkowa dochodzi do Janowa, w odległości 8-u km. od Łodzi. Tutaj budowana jest podstacja, mająca prąd wysokiego napięcia przetworzyć na prąd o napięciu niskim i średnim.

W pierwszym okresie z powodu braku niezbędnej aparatury, zamówionej zagranicą będzie linia posiadała napięcie 110 tysięcy volt. Dzięki temu można będzie przelać do Łodzi moc około 20 tysięcy kilowatów (Elektrownia Łódzka przy pełnym obciążeniu może wytwarzać 50 tysięcy kilowatów).

W niedalekiej przyszłości przy napięciu 220 tysięcy volt i całkowitym wyposażeniu podstacji wrośnie moc przesyłana do 150 tysięcy kilowatów (z czego Łódź otrzyma 50 tysięcy k. w. a Warszawa 100 tysięcy k. w.).

Na marginesie warto wspomnieć, że w najbliższej przyszłości przewiduje się przedłużenie linii Śląsk — Łódź — Warszawa aż do samego Wybrzeża. Za lat kilka praca portów odbywać się będzie przy pomocy energii wytworzonej na Śląsku.

Wróćmy jednak do linii Śląsk — Łódź. Długość jej wynosi 161 km., zbudowana jest na słupach o wysokości 28,4 metra (około 8-u pieter). Każdy słup wspiera się na czterech fundamentach betonowych z żelaznymi kotwami. Ciężar słupa w zależności od rodzaju (a jest ich kilka) wynosi od 7 tysięcy do 12 tysięcy kg. Odległość pomiędzy poszczególnymi słupami wynosi przeciętnie 450 metr. Na całej trasie ustawionych zostanie 330 przęseł.

Prąd przeprowadzać będą 3 przewody, zawieszane na słupach na wysokości 31,4 metra nad ziemią. Pomiędzy słupami wysokość przewodów oczywiście się obniża. Najmniejsza odległość ich od ziemi wynosi nad polami 6,7 metra nad drogami i torami kolejowymi 8 i pół metra. Średnica przewodu wynosi blisko 3 centymetry. Niezwykle cenny ten przewód — to wytwór pracy robotników i inżynierów „metalurgii” znanej fabryki metalowej w Radomsku.

Dwa przewody odgromowe zawieszane na wysokości 28,4 metra (7 metrów ponad przewodami roboczymi), uziemione na każdym słupie chronić będą linie przed wyładowaniami atmosferycznymi. Średnica ich wynosi 10 i pół mm.

970 ludzi pracuje nad budową linii Łódź — Śląsk. Robot nie przerywa się ani w niedzielę, ani w święta. Praca trwa po 10 i więcej godzin dziennie.

Było lepiej, było przedziś zakończone budowę, było szybciej dać Łodzi ożywczy prąd elektryczny. Lemiech.

Zasłużone odznaczenia

28 robotników Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Dzwarskiego

Bardzo wiele piszemy o fabrykach przemysłu bawełnianego i wełnianego. Gwoli sprawiedliwości należy powiedzieć, że robotnicy innych gałęzi przemysłu przyczyniają się swą ofiarną pracą w równej mierze do przyspieszenia i odbudowy kraju. W świątlicy robotniczej dawniej firmy Stolper odbyło się odznaczenie Krzyżami Zasługi 28 pracowników z fabryk podległych Łódzkiemu Zjednoczeniu Przemysłu Dzwarskiego. Atmosfera uroczystości nacechowana była serdecznością. Obecni byli przedstawiciele Zjednoczenia, Związków Zawodowych, Partii Politycznej i prasy.

Po przemówieniach Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia tow. Wróblewskiego, przedstawicieli Związków Zawodowych posłanki Piwowarskiej i sekretarza Dzielnic Śródmieście Pr. PPR tow. Głazewskiego, Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia tow. Wróblewskiego dokonano dekoracji odznaczonych.

Oklaskom i wiewatom nie było końca. Rozzewnieni robotnicy przy hucznych oklaskach tebranych całowali się z postanką Piwowarską.

Po zakończeniu dekoracji w imieniu odznaczonych przemówił tow. Markiewicz Władysław, krojoznik z firmy Stolper, dziękując za otrzymane odznaczenia, które będą dla nich bodźcem do dalszej ciężkiej i ofiarnej pracy, dla dobra Polski Ludowej i klasy pracującej.

Odznaczeni zostali srebrnym krzyżem zasługi: Kominak Franciszek, majster dzwiarski za zabezpieczenie fabryki przed grabieżą i uruchomienie jej. Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: Banasiak Józef — szwaczka, wykonuje przeciętnie 200 procent normy. Kozłowska Halina, dzwiarska, wykonuje normę do 190 procent. Modrzejewska Zofia, dzwiarska, wykonuje normę do 180 procent. Grabowska Stanisława, cerowaczka, za pilną i sumienną pracę. Clechanowska Stefania, szwaczka, wykonuje normę w 215 procentach. Potada Stanisława, rękawiczar, czynny członek Rady Zakładowej, Chora-



zak Maria, szwaczka, wykonuje normę w 220 procentach. Borucki Adam, majster dzwiarski, za uruchomienie szeregu maszyn, przyznania się do podniesienia produkcji. Ebertowicz Feliks, zszywaczka, wykonuje 202 procent normy. Soborek Irena, dzurkarka, wykonuje 192 procent normy. Rutkowska Weronika, stębnowaczka, wykonuje 190 procent normy. Kubis Anna, cewiaczka, wykonuje 180 procent normy. Chorażak Walentyna, zszywaczka, wykonuje 210 procent normy. Markiewicz Władysław, krojoznik, wykonuje 200 procent normy. Bielawska Cecylia, cewiaczka, przekroczyła normę 200 procent. Kaźmierczak Józef, robotnik farbierski za długoletnią i sumienną pracę. Gierzyk Eugeniusz, szwaczka, za wydatną pracę. Chomaniuk Włodzimierz, dzwiarski, za zabezpieczenie fabryki po wyzwoleniu i za długoletnią su-

mieinną pracę. Kuch Stefan, mechanik ślusarz, za wyremontowanie i doprowadzenie maszyn do stanu używalności. Madej Mieczysław, snowacz, przyczynił się do uruchomienia fabryki po wyzwoleniu, wykonuje do 190 procent normy. Jasiński Ignacy, mechanik ślusarz, jeden z tych, którzy uruchomili fabrykę, Sokolowska Maria, szwaczka, wzorowo wykonuje swą pracę. Woźniak Cecylia, cerowaczka, wykonuje ponad 200 procent normy. Gibki Kazimierz, dzwiarski, jeden z najlepszych fachowców w yłki. Oleski Henryk, dzwiarski, wykonuje 185 proc. normy. Opola Stanisław, dzwiarski, jeden z najlepszych pracowników firmy. Janiak Halina, kierowniczka fabryki, dawni Karol, jedna z tych którzy uruchamiali fabrykę po wyzwoleniu. Dzięki jej energicznej i ofiarnej pracy fabryka osiągnęła wysoki poziom produkcji.

Oprawca z zamiłowania

W Związkach Zawodowych

Zbrodnia Pelzhausena udowodniona

Koszmar na noc mordów i podpalenia na Radogoszczu

W dniu wczorajszym zeznawali ostatni świadkowie w procesie kata z Radogoszcza. Świadek Feliks Błotnicki również widział Pelzhausena w czasie podpalenia więzienia. Fakt, że Pelzhausen podpalił ludzi żywcem nie budzi już żadnych wątpliwości, potwierdzony został bowiem przez wszystkich, którzy zostali cudem ocaleni.

NOC ZGROZY

Świadek Rafał Żarnęcki należał do grupy 32 więźniów, którzy 15 stycznia 1945 r. mieli być wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen. Zamknięto ich jednak w specjalnej sali, ponieważ tory były uszkodzone przez naloty samolotów sowieckich. Świadek znajdował się krytycznej nocy na drugim piętrze. Kiedy zaczął się apel, więźniowie na tej sali byli przekonani, że mają się szykować do transportu do Gross-Rosen. Tymczasem kazano ustawić się im piątkami i otworzono ogień z karabinów maszynowych. Świadek udał zabitego. Wśród jęku rannych i huku strzałów stracił przytomność. Kiedy ocknął się, na sali było jeszcze ok 35 osób. Myśleli oni, że Niemcy już uciekli. Nagle poculi dym i zauważyli blask ognia — więźniowie płonęli. Niektórzy zaczęli wyskakiwać przez okna — zostali trafieni w powietrze strzałami Niemców. Świadek wyskoczył pod osłoną dymu i ognia i przedostał się do więzienia obserwowanej — „bociana”. Było tam kilkanaście osób. Kiedy ogień ustał — zostało tam tylko 3-ch żywych. Reszta zginęła i nawet nie można było rozróżnić zabitych, tak strasznie byli zmasakrowani. Świadek zaczął uciekać wraz z dwoma pozostałymi przy życiu. W Konstantynowie zostali wyswobodzeni przez czołwarkę Armii Radzieckiej.

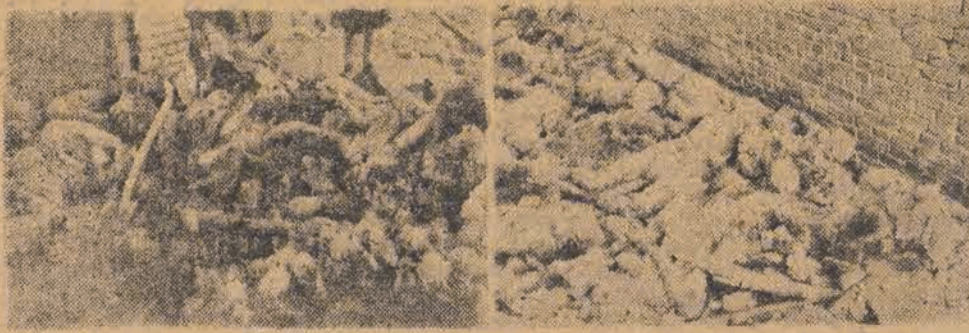
Wiele nowych momentów wnoszą zeznania świadka Józefa Zieleniewskiego. Nie był on w czasie okupacji więziony na Radogoszczu, ale mieszkał w domu, oddalonym o 50 metrów od więzienia i z tego punktu przez cały czas obserwował tragiczne wydarzenia.

„W nocy z 17-go na 18-go stycznia około godziny 2-jej — mówi świadek — usłyszałem odgłosy strzelaniny, jęki i krzyki z więzienia. O 8-jej rano nastąpił silny wybuch, po którym zobaczyłem, że więzienie płonie. Pożar trwał aż do 19 stycznia. Wówczas wjechały na Radogoszcz czołgi radzieckie. Prosiłem wraz z dwoma sąsiadami, by oficer sowiecki pozwolił nam otworzyć bramy więzienia. Kiedy otwarliśmy bramę, oczom naszym ukazał się straszny widok — dookoła leżały stosy spalonych ciał, zmasakrowanych i okaleczonych zwłok. W pewnym momencie ze stosu trupów wydosłali się jakiś człowiek i rzucił się nam do nóg z błaganiami o darowanie mu życia — był przekonany, że to jeszcze ciagle Niemcy są na terenie więzienia.

Mieszkańcy Radogoszcza jak mogli, przyjmowali nielicznych ocalałych więźniów.

KAT SPĘLNIL SWĄ ROBOTĘ

19-go stycznia o świcie widziałem, jak Pelzhausen wraz z innymi wachmanami au-



Straszyliwy obraz. — Szczątki pomordowanych i spalonych ofiar Pelzhausena.

tem udali się w stronę miasta.

Świadek Jerzy Pawłowski był na Radogoszczu, kiedy w 1940 roku przywieziono tam 11 partyzantów z Radomia — Pelzhausen z zadowoleniem przyglądał się śmiertelnemu manewrowi, jaki spotkał tych więźniów.

Świadek Karol Fiecl widział, jak zamordowani zostali dwaj gruźlicy, którzy mieli być przewiezieni do szpitala.

Po przerwie fotele oskarżycielski obok prokuratora Nowackiej zajął prokurator Jerzy Lewiński, który brał udział w przesłuchiwaniu świadka Tadeusza Pachnowskiego, prokuratora Sądu Okręgowego.

ZBRODNIE NA WŁASNĄ REKĘ

Prokurator: — W jakim stopniu Pelzhausen znał się osobiście nad więźniami, a w jakim stopniu wykonywał zarządzenia zbrodnicy?

Świadek: — Wszystko w Radogoszczu odbywało się pod kierunkiem Pelzhausena. Nawet wachmani obawiali się go i gorliwie bili w czasie apelu, gdy przyglądał się Pelzhausena. Mając swobodę wykonywania zarządzeń władz hitlerowskich, Pelzhausen powiększał kaźń w Radogoszczu terrorem, który stosował na własną rękę.

Prokurator: — Jak świadek został zwolniony 17 stycznia?

Świadek: — Rano zostałem wywołany i myślałem, że zaprowadzą mnie na przesłuchanie. Tymczasem otrzymałem zwolnienie z podpisem Pelzhausena. Kiedy opuszczałem bramę więzienną, widziałem Pelzhausena, który właśnie wracał z obiadu — był w mundurze, bez piaszcza.

SWOJ BRONI SWEGO

Następnie zeznaje ostatni świadek, świadek obrony — generał major Schutzpolizei Walter

Keueck. Zeznaje w języku niemieckim przy pomocy tłumacza.

Pytania zadaje wyłącznie obrońca, adv. Gombiński. Stara się on ustalić okoliczność, że gen. Keueck był władzą przełożoną Pelzhausena i że ponosi on winę za stosunki, panujące w Radogoszczu. Tymczasem Keueck który sam obecnie przebywa w więzieniu w Łodzi i czeka na sprawę, twierdzi, że jego zadaniem było tylko dozоровanie wart w więzieniu i pilnowanie spokoju i porządku, oraz tego, by nikt nie uciekł. Na tym polegała jego inspekcja.

Obrona: — Czy świadek wiedział, że na Radogoszczu mordują więźniów?

Świadek: — Nie. (Przez salę sądową przechodzi pomruk oburzenia). — Bicie i mordowanie było w niemieckich więzieniach zabronione (!) — dodaje po chwili.

„PELZHAUSEN — STATECZNY URZĘDNIK Z DOŚWIADCZENIEM”

Obrona: — Jakie jest zdanie świadka o Pelzhausenie?

Świadek: — Uważam go za spokojnego i statecznego urzędnika, który ma duże doświadczenie (!).

Na tym zakończone zostało wczoraj przesłuchiwanie świadków. Mimo sumiennych usiłowań obrony, świadek Keueck nie wniósł do sprawy nic istotnego.

W dniu dzisiejszym zostanie zamknięty przewód sądowy, po czym zebrają głos prokurator i obrona. Obok prokuratora Nowackiej oskarżenie będzie popierał prokurator Jerzy Lewiński.

Wyrok zapadnie w godzinach popołudniowych. Przemówienia stron i wyrok będą nadawane na taśmie dźwiękową przez Polskie Radio, a następnie transmitowane na całą Polskę o godz. 18.40.

Niewyjaśniona sprawa

odsprzedanych przez OUL majątków ponemieckich

Z ogólnej liczby 223 tysięcy volksdeutscheów na obszarze całej Polski, którzy złożyli podanie o rehabilitację, część składa jednocześnie zabezpieczenia w Okręgowych Urzędach Li-

kwidacyjnych na swój majątek ruchomy, w znacznej części już sprzedany przez Okręgowe Urzędy Likwidacyjne polskiej ludności. Uwzględnienie tych zabezpieczeń drogą wy-

roków sądowych wprowadzających zrehabilitowanych w ich majątek ruchomy stanowi poważną groźbę.

Celem jak najspieszniejszego uregulowania sytuacji prawnej majątku byłych volksdeutscheów, dnia 11 bm. odbyła się w Łodzi konferencja, zwołana przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny z udziałem przedstawicieli OUL-u, partii politycznych, Związków Zawodowych, organizacji społecznych oraz kół prawniczych.

Zebrani na konferencji po wysłuchaniu referatów i przeprowadzonej dyskusji w przytoczonej większości (przy dwu głosach wstrzymujących się) przyjęli rezolucję, w której apelują do Rządu, by w drodze aktu ustawodawczego uregulował najspieszniej sytuację prawną majątku b. volksdeutscheów w ten sposób, by przeszła, ona być płynną, powodującą w skutkach, wynikających z obecnego stanu prawnego, ciągłą niepewność tytułów własności. Zebrani w rezolucji składają wniosek, by: „Na terenach, na których przynus podpisowania volkslisty nie był powszechnie stosowany — majątki ponemieckie nie mogły być w żadnym wypadku zwracane ani w naturze, ani w formie odpłaty, jeśli były nabyte w czasie posiadania volkslisty. W wypadku dokonanej sprzedaży majątku, który podlegałby zwrotowi, zamiast zwrotu majątku tego w naturze, uprawniony winien otrzymać jedynie sumę, uzyskaną ze sprzedaży”.

Dziadosz.

Z LIGI KOBIET

Spółeczno - Obywatelska Liga Kobiet na Chojnach zawiadamia członkinie i sympatyczki Ligi o „Wiecu Kobiecym”, który odbędzie się w dniu 13.9.45 o godzinie 18-iej w lokalu własnym przy ul. Rzgowskiej 94 w dawnym kinie „Mewa”

Po zebraniu będzie wyświetlany film.

Rzesze robotnicze w obliczu zagadnień dnia

Odbudowa stolicy. — Walka ze spekulacją. — Hołd dla walczących Hiszpanii i Grecji. — Potępienie spółki reakcji z podziemiem

Plenarne obrady Zarządu Głównego Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Spożywczego

W Łodzi odbyło się szóste z kolei posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego, które zajął przewodniczący Zarządu Głównego tow. Julian Lisowski, witając przedstawiciela KCZZ, kierownika Wydziału Spółdzielczego tow. Brzozowski oraz delegację młodzieży z Centralnej Szkoły Zw. Zaw.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia przez generalnego sekretarza tow. Wacława Bienkowskiego, tow. Brzozowski wygłosił referat na temat umasowienia spółdzielczości wśród związkowców, podkreślając jednocześnie niedomagania i osiągnięcia spółdzielczości.

Generalny sekretarz tow. W. Bienkowski zdał sprawozdanie z działalności Prezydium za okres od 1. 4. 47 do 31. 7. 47 r., które zostało jednogłośnie przyjęte przez zebranych. Po sprawozdaniach poszczególnych członków Zarządu Głównego z kolei zabrał głos tow. J. Lisowski, który w b. obszernym i rzeczowym referacie obrazował obecną sytuację przemysłu spożywczego i jego zadania gospodarcze na odcinku realizacji 3-letniego Planu.

W dalszym ciągu porządku dziennego gen. sekr. tow. W. Bienkowski przedstawił situa-

cję wewnątrz-organizacyjną Związku, uzasadniając konieczność reorganizacji Oddziałów przez komasację i powołanie do życia Pododdziałów i zapowiedział Zjazd delegatów na Walne Zebranie Związku.

Po referatach nastąpiła żywa dyskusja, w której brał udział: tow. tow. Kulesza, Rajewicz, Piotrowski i inni. Poruszano kwestię nasilenia walki ze spekulacją, kwestię walki z międzynarodowym faszyzmem, a w szczególności kwestię walki ludu hiszpańskiego i greckiego.

Dużo uwagi poświęcono kwestii niehonorowania układów zbiorowych przez zakłady pracy.

W sprawie odbudowy Warszawy plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego, całkowicie solidaryzuje się z uchwałą KCZZ przewodniczących i sekretarzy wszystkich Związków Zawodowych w Polsce, nawołując wszystkich zrzeszonych do pracy w dniu 21 września br. na rzecz odbudowy Stolicy.

W wyniku całodziennych obrad powzięto następujące rezolucje i uchwały:

1) Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego w Polsce,

potępia antyspołeczną działalność podziemia gospodarczego, które poprzez niczym nieuzasadnione wyższe ceny, powoduje niższe realne wartości poziomu płac. Plenum wzywa wszystkich członków do bezapelacyjnej walki z hydrą spekulacyjną.

2) Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego, wyraża hołd i uznanie walczącej Hiszpanii i Grecji, wyrazem którego jest zadeklarowanie przez Oddziały: Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków po 10.000 zł. Plenum zwraca się do pozostałych Oddziałów o ofiarowanie dalszych kwot.

3) Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego, w najostrożniejszej formie piętnuje zbrodniarstwo procesu „Izby Kontroli” i machiawelskiej polityki pana S. Mikołajczyka, który z PSL-u uczynił azyl dla degeneratów i wykołajeńców politycznych.

4) Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego, wzywa wszystkie Oddziały i wszystkich zrzeszonych członków do wyczerpanej, owocnej pracy celem najszybszego zrealizowania 3-letniego Planu.

Obrady zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Każdy Polak świadczy na odbudowę Warszawy

Kronika Kalisza

Piątek 12 września 1947 roku,
imienia NMP.

Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis”
tel. 12-95.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżuruje apteka mgr.
Pewnickiego, Plac 11 Listopada 4.

Teatr Miejski

Dziś całkowicie nowy program Baletu Paracella. Dziś zobaczymy eksperymentalną historię „30 tańców”. Dziś ośmą poemabę taneczne „8 baletów”. Dziś prawdziwe święto sztuki i sztuki. Dziś społeczeństwo naszego miasta przybywa na ten niecodzienny przepiękny wieczór.

Kino

Kino „Bałtyk” — wyświetla film produkcji amerykańskiej pt. „Nowe przygody Tarzana”. Początek o godz. 18 i 20, w niedzielę i święta 16, 18 i 20.

Kino „Wolność” — wyświetla film „W górach Jugosławii” i dodatek.

Kino „Stylowy” — „Dziewczeta z baletu” i dodatki.

Wyniki konkursu szkolnego

p. t. „Głos Kaliski dzieciom swoich Czytelników”

Komplety książek na klasę otrzymują:
Rajewska Ewa — Piskorzewie 13 m. 5;
Kucharski Gerhard — Majkowska 17;
Tarlońska Wiesława — 1 Maja 2; Ol-
szewski Edward — Wal Bernardyński;
Kujawiński Jan — Górnośląska 52.

Pojedyncze podręczniki szkolne otrzy-
mają:
Wasikowska Inna — Dobrzecka 15
m. 9; Napierała Józef — Kościuski 16
m. 6; Palusińska Elżbieta — Pułaskiego
5 m. 1; Szymański Franciszek — 3 Maja

13; Czechowski Jan — Zymierskiego 4
Nowacka Alina — Widok 30 m. 6; Ba-
Leon — Łódzka 30; Pawlaczek Jerzy —
Piekarska 5; Rzepka Zdzisław — Klone-
wa 1; Kopik Franciszek — Garncarski
4; Kaźmierczak Bronisława — Bol. Pru-
sa 1 m. 1; Kapuściński Marian — Litew-
ska 1; Jankowski Antoni — Poznańska
15; Sznajder Edmund — Częstochowska
15; Trębacz Józef — Warszawska 5; Jan-
czak Marian — Nowy Świat 10; Figiel
Józef — Staszycy 7; Troczyńska Janina
— Bolesława Pobożnego 12; Woźna Ma-
ria — Zymierskiego 4 m. 4; Szepe Jerzy
— Łódzka 3 m. 4; Kolda Władysław —
Częstochowska 87; Sołtysiak Ryszard —
Pułaskiego 7 m. 5; Tomczyk Jerzy —
Częstochowska 6; Rybicki Remigiusz —
POW 32; Czajczyński Jan — Al. Stalina
71; Warszawska Teresa — Wodna 3 m.
2; Olkiewicz Jerzy — Częstochowska 16;
Gierzak Józef — Ciasna 21 m. 25; Pu-
chalski Stanisław — Szopena 11 m. 2;
Baszczyński Henryk — Lotnicza 4 m. 2;
Wojdecki Tomasz — Ostrowska 22; Bi-
gosiński Jan — POW 28; Respondek Na-
talia — 23 Stycznia 68; Wierus Danuta
— Kopernika 5 m. 3; Grodzińska Zofia
— Żelazna 3; Martyn Helena — Pisko-
rzewska 4; Dutkiewicz Antoni — Mij-
narska 3 m. 2; Chrzanowska Helena —
Łódzka 4 m. 7; Warawa Zenon — Cmen-
tarna 16; Marczyński Czesław — Lima-
nowskiego 32 m. 4. (dalszy ciąg w na-
stępnym numerze).

Bacność, płatnicy podatku gruntowego

Zbliża się 15 września — ostateczny termin spłacenia podatku gruntowego na rok 1947. Kto z rolników nie uskuteczni do tego terminu przypadającej na niego wpłaty, sam będzie winien swojej krzywdzie, gdyż jako karę za zwłokę go spodarstwa produkujące 40 kw. zboża rocznie, będą już musiały zapłacić 50 procent zboża drugiej raty w naturze. Gospodarstwa produkujące od 40 do 60 kwintali płacą całą drugą ratę w naturze, a produkujące ponad 60 kwintali będą musiały wpłacić w naturze całkowity wy-
miar przypadającego na nich podatku.

I w tych wypadkach nie ma już żadnego odwołania. W wyniku dokonanych przez gminy obliczeń wpływy z podatku na rok 1947 winny wynieść w przeliczeniu na gotówkę ogółem: z powiatu około 204 milionów złotych z miast, a z miasta Kalisza około 3.300 milionów złotych. 1 rata winna dać z powiatu około 91,5 milio-
nów złotych, a z miasta Kalisza około 1,2 milionów złotych. 2 rata natomiast płatna w gotówce winna dać z powiatu około 16 milionów złotych i 74,5 tysięcy kwintali w naturze, a z miasta Kalisza około 500 tysięcy złotych i 1 tys. kwintali żyta.

Do wszystkich sekretarzy kół PPR w Kaliszu

W poniedziałek dnia 15 bm. o godzinie 17 w lokalu Komitetu Miejskiego odbędzie się odprawa sekretarzy Kół fabrycz-

nych i innych, na którą obowiązani są przybyć sekretarze lub ich zastępcy. Przybycie punktualne.

Pamiętniki robotników z czasów okupacji

W tych dniach odbyło się posiedzenie wyłonionego przez Komisję Centralną Związków Zawodowych Sądu Konkursowego na pamiętniki robotników z okresu okupacji. Na konkurs nadesłano około 120 prac. Sąd konkursowy postanowił przyznać: 1) I-szą nagrodę w sumie zł. 30.000 ob. Kazimierzowi Szymczakowi z Warszawy za pracę pt. „Pamiętnik robotnika z okresu okupacji”. 2) Dwie drugie nagrody po zł. 25.000 — ob. ob. kre-
nie Nieznaniec z Poznania za pracę pt. „Wojna i ja” oraz Marianowi Karolowi Knotowi z Karsznicy za pracę pt. „Od Oświęcimia do Ebensee”. 3) Dwie III-cie nagrody po zł. 20.000 — ob. ob. Zenonowi Wołkowi z Wołowa

Śląskiego za pracę pt. „Pamiętnik”. Stanisławowi Szymczakowi z Gdańska — Wrzeszcza za pracę pt. „Ciężkie lata na obczyźnie”. 4) Trzy IV-te nagrody po zł. 15.000 — ob. ob. Januszowi R. Szyndlerowi z Koszalina za pracę pt. „Historia jednego życia”, Marii Bocheńskiej z Łodzi za pracę pt. „Pamiętnik robotnicy”, Emilowi

Jerzykowi z Krośna za pracę pt. „Prze-
życia i wrażenia z czasów okupacji niemieckiej”. Poza tym Sąd postanowił wyróżnić prace: ob. Karola Rożka z Świętochłowic pt. „Przeznaczenie”, ob. Jerzego Wolnego z Łodzi pt. „Pamiętnik” oraz ob. Leszka Skrzepę z Włoch koło Warszawy pt. „Koszmary”.

Z ŻYCIA PARTII

W dniu 9 bm. odbyło się na terenie Spółdzielni Budowlanej „Wolność” pod przewodnictwem tow. Jaraczewskiego

Stanisława, wspólne zebranie bratnich Partii PPR i PPS. Po rzeczowych i aktualnych referatach

Kronika oświatowa

Dzięki zapobiegliwości miejscowego proboszcza, ks. K. Chmielewskiego, otwarte zostało w Słupsku Małe Seminarium Duchowe. W powiecie siedleckim z funduszy państwowych, samorządu powiatowego oraz dzięki ofiarności społeczeństwa, odbudowano w r. b. 9 szkół.

Podziękowanie

Komitet Miejski PPR w Kaliszu składa podziękowanie tow. Maruszewskiej J. za 12 książek złożonych jako dar w dniu 11 września br. dla biblioteki naszego Komitetu.

OGŁOSZENIE

Zatrudnimy zaraz 1 uczciwego magazyniera na skład depozytowy. Znajomość amerykańskiego sprzętu samochodowego wskazana. Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego PZS Nr 8 w Kaliszu.

Dyrekcja.

Ogłoszenia drobne

Unieważniam zagubioną legitymację nauczycielską Nr. 106, wydaną przez Inspektora Szkolny w Kaliszu na nazwisko Wielkoszewska Zofia.

Ze sportu

W środę dnia 10 bm. odbyło się na stadionie miejskim spotkanie drużyn reprezentacyjnych Klasy „A” i „B” w rozgrywce piłki nożnej.

Dochód z zawodów przeznaczony był na odbudowę Warszawy i Poznania. Mecz zakończył się wynikiem 3:0 do przerwy 0:0 na korzyść reprezentantów Klasy „B”. Zwycięzcy wygrali zasłużenie. Grali bardzo ambitnie i ofiarnie, przy czym wyróżnił się bramkarz.

W zespole wyraźnie było brak zgrania a ładne kombinacje obrony i pomocy gu-

były się pod bramką przeciwnika, dzięki niedołęstwu i indolencji ataku.

Z uwagi na wzniosły cel lepiej byłoby zorganizować mecz z drużyn klubowych, które dałyby dużo większy dochód niż rozstrzygnięłyby kwestię prymatu w piłkarstwie kaliskim między „Prosną” i OM TUR.

W sobotę dnia 13 bm. o godzinie 17 na stadionie miejskim nastąpiło spotkanie piłkarskie PPR contra PPS.

Dochód przeznaczony się na odbudowę Warszawy.

Kronika gospodarcza

W Gdańsku powstał Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości, z którego inicjatywy powołano komitety miejskie, powiatowe i lokalne na terenie województwa. W związku z obchodem został zorganizowany konkurs czystości i estetyki wewnątrz oraz wystaw sklepów spół-

dzielczych na terenie powiatu i miasta Gdańska.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Szczecinie wydała z okazji Zjazdu Przemysłowego Ziemi Odzyskanych specjalny numer Biuletynu, poświęconego zagadnieniom gospodarczym.

Czytajcie

„Głos Kaliski”

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godzin y przyjęć: Re-
dakto: Nacz. 18-19 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa” Łódź. Zwirki 17 Sekretariat: 10-13.

CENNIK OGŁOSZEŃ Wydawnictwa „Głos Kaliski” obowiązuje od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1-100 mm. zł. 50, 101-200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70 Za tekstem: od 1-100 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe (lekarze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zguby zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedziele i święta 30% drożej. D 018217



WYKŁADY

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w piątek 12 września punktualnie o godzinie 18-ej odbędzie się kolejny wykład w ramach IV Dzielnicowego Kursu Szkoleniowego. Wykładać będą w dzielnicach: Śródmieście — tow. Malicki, Śródmieście Prawe — tow. Greiber, Śródmieście Lewe — tow. Jakubiec, Staromiejska — tow. Szczepański, Górna — tow. Jezierski, Górna Lewa — tow. Alpern, Górna Prawa — tow. Sas, Widzew — tow. Cupryn, Ruda Pabianicka — tow. Halicz, Bałuty — tow. Holcman.

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR i PPS

W dniu dzisiejszym odbędą się wspólne zebrania czl. PPR i PPS PZPB Nr 7, BZPB Nr 4 Karolewska Manufaktura.

O godzinie 13-ej odbędzie się wspólne zebranie PPR i PPS pracowników kuchni f. Horak.

O godzinie 15-ej odbędzie się wspólne zebranie PPR i PPS Starostwa Południowego.

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ f. „Horak”

Dzisiaj o godzinie 12-ej odbędzie się zebranie sekretarzy f. „Horak”.

UWAGA SEKRETARZE DZIELNIC

STAROMIEJSKIE

W sobotę 13 września o godzinie 15-ej w lokalu własnym przy ulicy Nowomiejskiej 6 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Staromiejskiej. Sprawy b. ważne. Obecność obowiązkowa.

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU

DZIELNICY GÓRNEJ PRAWY

Dzisiaj o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu Górnej Prawy.

W sobotę 13 września o godzinie 18-ej odbędzie się zebranie instruktorów organizacyjnych Górnej Prawy.

ZEBRANIA KÓŁ PPR:

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i Instytucjach:

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 17-ej koło terenowe Nr 1 i 2.

WIDZEW:

O godzinie 14 tkalnia PZPB Nr 5. O godz. 16-ej Łódzka Fabryka Maszyn.

GÓRNA PRAWA:

O godzinie 13,30 PZPW Nr 5 — koło I. O godzinie 15,30 PZPW Nr 4 — koło szóste, PZPW Nr 1 — koło II, Tkalnia Nr 12, 1. „Daube”.

GÓRNA LEWA:

O godzinie 16-ej „Folwark”, PWP, PKS. O godzinie 15,30 „Warta”. O godzinie 17-ej „Kiliaszczanka”. O godzinie 14-ej Księża Młyn — zmiana I, Przędzalnia Cienka — zmiana I.

GÓRNA:

O godzinie 15-ej wykończalnia PZPB Nr 3. O godzinie 13-ej dniówkarze PZPB Nr 3. O godzinie 13,30 Tkalnia PZPB Nr 17 — zm. II, Przędzalnia — zmiana II.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 16-ej Fabryka Nr 15. O godzinie 15,30 f. „Kurtz”. O godz. 16-ej „Elektromłyn”. O godzinie 15,30 f. Kerger. O godzinie 13-ej Ośrodek Konf. Nr 2 — oddział I — zm. I.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA:

O godzinie 16-ej Komunikacja — koło 7, f. Szreier, Komunikacja — koło 15. O godzinie 15,30 Sortownia Odpadków Nr 13. O godzinie 10-ej Prac. Kin Śródmiejska. O godzinie 13,30 f. „Kleinman” — koło I. O godzinie 14-ej f. Kobsz — koło III.

ŚRÓDMIEŚCIE:

O godzinie 14-ej Tkalnia „Lewin”. O godz. 16-ej Centr. Zakł. Maszyn Rolniczych, Centr. Handl. Przem. Chem., Drukarnia Wojskowa. O godzinie 15,30 Centr. Handl. Przem. Elektr., Telefony Miejskie. O godzinie 15-ej PAP. O godzinie 17-ej „Praca”.

STAROMIEJSKA:

O godzinie 8-ej rano Straż Pożarna PZPB Nr 2. O godzinie 14-ej 9 kom. MO. O godzinie 18-ej PSS — koło 2. O godzinie 15,30 Fabryka Nr 20 — Centrala. O godzinie 14-ej f. Landau.

BAŁUTY:

O godz. 14-ej 10 kom. MO.

Co nowego w ZWM

ZBIÓRKA

Jutro o godzinie 15-ej 30 zbiórka całej organizacji ZWM na boisku „Zjednoczonych” (róg Kilińskiego i Tymienieckiego) skąd nastąpi defilada organizacji przez miasto. Po defiladzie wszyscy uczestnicy udają się na występ baletu Mojsiejewa. Stawiamy wszystkim członków organizacji obowiązkowo.

Zarząd Miejski ZWM

Ze sportu

Witamy całą młodzież ZWM jutro na boiskach łódzkich

„Młodzież to przyszłość narodu”. Stara to jak świat maksyma. Od wychowania tej młodzieży zależy nasza przyszłość i nasze stanowisko wśród państw Europy.

Dawno przed nami zrozumieli nasi sąsiedzi i to ze wschodu jak i zachodu, jak ważną rolę w wychowaniu młodzieży odgrywa jej rozwój fizyczny. U nas na sport patrzyło się do września 39 roku jedynie pod jednym kątem widzenia — kątem propagandy państwowej na rynku międzynarodowym. Sport stał się modnym na świecie więc i w Polsce

musiał być tolerowany i subsydiowany przez czynniki państwowe, abyśmy nie byli ostatni.

Grube nieraz pieniądze szły na hodowlę asów. Ale o masowym wychowaniu fizycznym o przyciągnięciu do niego ludzi pracy i tej młodzieży niezamożnej nie mającej warunków materialnych na uprawianie jakiegokolwiek sportu, nikt się nie troszczył, nikogo o to głowa nie bolała. Dla proletariatu wystarczył kawałek suchego chleba.

Nowa rzeczywistość stwarza nowe drogi dla rozwoju wychowania fizycznego i sportu.

Robotnicza Repr. Łodzi

ASC „Basel” 5:2 (1:2)



Po lewej stronie Robotnicza reprezentacja Łodzi. Po prawej ASC „Basel” (Szwajcaria). U góry prezes ZRSS tow. Zatkne wita gości. U dołu autokar Szwajcarów, którym przyjechali do Polski.

zes ZRSS tow. Zatkne wita gości. U dołu autokar Szwajcarów, którym przyjechali do Polski.

Pięciu kolarzy czeskich chrapie w „Grand Hotelu” i oczekuje na start w Helenowie

Kolarze czescy po wielu perypetiach dotarli wreszcie do Łodzi, wczoraj wczesnym rankiem i jutro ujrzymy ich na torze w Helenowie. Przyjechało ich pięciu z mistrzem i wicemistrzem Czechosłowacji na czele.

W „GRAND HOTELU”

Przed południem odwiedzamy ich w „Grand Hotelu”. Chłopcy jeszcze śpią po męczącej całonocnej podróży. Pierwszego budzimy kierownika drużyny Mirosława Junga. Młody sympatyczny człowiek pomimo żeśmy ściągnęli go z łóżka, przyjmuje nas z przyjaznym uśmiechem.

— Przyjechało nas pięciu najlepszych kolarzy Czechosłowacji — mówi i z dużej walizy, z pośród pedałów, pantofli i innych utensylii kolarskich wydobywa kartkę papieru, na której drobnym maczkiem czernią się cyfry i cyferki — rekordy i lepsze wyniki wszystkich pięciu chłopców.

Nasz rozmówca chociaż jest kapitanem drużyny zachowuje jednak hierarchię zawodniczą i przedstawia nam swych towarzyszy według ich klasyfikacji na liście państwowej. Zaczyna więc od mistrza Czechosłowacji Cihlara Jaroslawa.

„AS” CZECHÓW — CIHLAR

Cihlar jakkolwiek jest młodym zawodnikiem karierę kolarską ma bardzo bogatą. Dzierży on tytuły mistrzowski w sprincie (1944, 1945, 1946 i 1947 r.) jest członkiem drużyny, która zdobyła mistrzostwo Czechosłowacji w wyścigu drużynowym na 4 km. (1943, 1945, 1946 rok) i rekordzistą CSR w biegu godzinnym (41,164 km) oraz w biegu na 1 km ze startu lotnego 1:10,2.

Cihlar reprezentował barwy Czechosłowacji w roku ubiegłym w Zurychu, a w tym roku na mistrzostwach świata w Paryżu, gdzie pomimo b. silnej konkurencji wygrał

wyścig półdystansowy tzw. australijski. Cihlar jest bardzo szybki o czym świadczą jego czasy na ostatnich 200 metrach — 12,2 sek.

MISTRZ CSR NA 50 KM.

Wicemistrz CSR Machek Waclaw pochodzi z Pardubic. W 1944 roku Machek był mistrzem w sprincie (1 km), w 1945 i 1947 roku mistrzem na 50 km. Machek jest również rekordzistą CSR na 500 metrów — czas 32,1 sek. Obok Cihlara reprezentował on barwy Czechosłowacji w Zurychu i Paryżu.

Čapek Vladimír był mistrzem CSR w 1943 roku w wyścigu na 50 km.

Stepanek Zdenek zwyciężca Beka na Festiwalu w Pradze nie może się poszczycić jeszcze żadnym tytułem mistrzowskim. Reprezentował on jednak już barwy CSR w Zurychu.

JUNG JEŹDZIŁ Z KUPCZAKIEM I JĘDRZEJOWSKIM W AMSTERDAMIE

Teraz przechodzimy wreszcie do sympatycznego naszego rozmówcy Mirosława Junga, kapitana drużyny.

Jung w latach 1938 i 1941 był mistrzem swego kraju w wyścigu na 50 km, był w Paryżu na akademickich mistrzostwach świata, a w 1938 roku na mistrzostwach kolarskich świata w Amsterdamie, gdzie widział Kupczaka i Jędrzejowskiego.

BEK PODOBAŁ SIĘ CZECHOM

Obydwóch Polaków Czech doskonale pamięta. O Boku wyraża się bardzo dodatnio. Pamięta również nazwiska Szymczaka i Szamoty. Cihlar „rozpytywa się” natomiast nad Kłabińskim, którego spotkał na mistrzostwach świata w Paryżu.

— Jak u was w Czechosłowacji jest ze sprzętem? — pytamy gości.

— Gum torowych u nas nie wyrabiamy, zaopatrzaliśmy się w nie w Paryżu — mówią Czesi. — Za mało jest u nas zawodników, więc fabryki nie chcą robić.

— A ilu was trenuje na torze — pytamy zaintrygowani.

— Wszystkiego ze 400 — mówi Cihlar. — W Paryżu to na jednym zawodach startuje tylu zawodników...

Jak skromnie wobec tych cyfr wygląda kolarstwo polskie... Ale to nic. Grunt, że wiadę zapał wśród wielu działaczy, aby ten piękny sport podnieść na dawne wyżyny.

CZESI STARTUJĄ PO RAZ PIERWSZY W POLSCE

Na pożegnanie mili goście czescy wyrażają jedną prośbę, aby narisać, że to jest pierwszy w historii kolarstwa obydwoh zaprzyjanych krajów start kolarzy czeskich w Polsce.

Istotnie pierwszy, ale miejmy nadzieję, że nie ostatni i że sympatycznych kolarzy czeskich często jeszcze będziemy oglądać na naszych torach.

Z. K.

Puchar gen. Moczara dla najlepszego zespołu ZWM

Rozpoczynające się jutro Igrzyska Sportowe ZWM zgrupują na torze pokazną liczbę 1300 zawodników. W samym turnieju piłkarskim weźmie udział 49 drużyn.

Jutro ulicami: Tymienieckiego i Piotrkowską do Placu Wolności przedelfuje cała młodzież biorąca udział w Igrzyskach i cała organizacja ZWM. Zbiórka całej organizacji odbędzie się na boisku K.P. Zjednoczone o godzinie 15,30.

Po defiladzie wszyscy udadzą się na występ baletu Mojsiejewa.

NAGRODY

Zarząd Główny Związku Zawodowego Włóknarzy ofiarował: sztopper, dwie pary pantofli, trzy piłki, dwa dyski, dwie pary rękawic i dwie pary butów do boksu, 15 spodenek i 15 koszulek.

Nagroda ta jest przeznaczona dla najlepszego zespołu ZWM z fabryki włókienniczej OKZZ — statuetkę piłkarza.

Dzielnica ZWM Ruda Pabianicka — statuetkę.

Dzielnica PPR Ruda Pabianicka — statuetkę.

Zarząd Wojewódzki Samopomocy Chłopskiej — siatkę i piłkę.

Firma Kantor — srebrną papierośnicę dla najlepszego pięściarza w wadze lekkiej.

Ponadto generał Moczara ofiarował wspinały puchar przechodni dla najlepszego zespołu Igrzysk.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody zostaną rozdane w dniu 13-go września w godzinach 15-17,30 w sali widowiskowej przy ul. Piotrkowskiej 100.

Wszystkie nagrody